ROK LI. Nro 52.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Marca 1871. Wtorek. Dnia 23 Lutego (7 Marca) 1871.

Dziś: Tomasza z Akwinu W.	Czwar: Franciszki Rzym. Cyr.	Sobota: Eulogiusza K. i Konst.	Poniedziałek: Modesty i Kat.
Jutro: ŚŚ. Jana B. i Beaty P.	Piątek: Gertrudy P.	Niedziela: Grzegorza Pap.	Wtorek: Matyldy Kr. Wd.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Rozkaz do ministra finansów. — Na zasadzie § 28 Najwyżej zatwierdzonej 24 lutego 1870 r. ustawy banku handlowego w Warszawie, minister finansów polecił przyjmować akcje tego banku do dnia 1 lipca t. r. w zastaw co do rozłożonych na raty opłat akcyzy za okowitę, w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, po 66 rs., za akcję, na 125 rs. nominalnej wartości. (D. W.)

— *Zarząd XI-go Okręgu Kommunikacji.*— Podaje do publicznej wiadomości, że w skutku długich i silnych mrozów, oraz znacznej massy spadłych śniegów, puszczanie lodów na rzekach odbywa się w roku bieżącym przy nadzwyczajnie wysokim stanie wody, z przyczyny czego, niektóre mosty na traktach bitych znajdujące się zostały uniesione, lub mniej, albo więcej uszkodzone.

Dla utrzymania komunikacji przedsiębrane są przez Zarząd wszelkie odpowiednie środki.—Między innemi most na trakcie Kowieńskim na rzece Narew, pod Zegrzem, długości 200 sażeniów, w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. został uszkodzony przez lody do tego stopnia, że kommunikacja na trakcie kowieńskim nie może się odbywać do czasu urządzenia przez rzekę Narew przeprawy promami, do czego już przystąpiono i dla tego przejazd między stacjami Jabłonna i Serock może się odbywać na miasto Nowy-dwór przez most wiszący pod twierdzą Nowogeorgiewskiem i traktem Białostockim do Serocka.—Naczelnik Okręgu Generał Lejtenant *Szuberski*, — Naczelnik Kancellarji *F. Beneveni.*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 24 marca (5 kwietnia) r. z. w przedmiocie przyjmowania do depozytu Dyrekcji Głównej, Listów Zastawnych, na mocy art. 23 Najwyżej zatwierdzonych w d. 12/24 lipca 1869 r. przepisów o udzielaniu nowych pożyczek; podaje do powszechnej wiadomości, iż wskazana tamże opłata, tytułem składowego, po $^1/_{20}$ od sta półrocznie od wartości imiennej Listów Zastawnych, na mocy decyzji Komitetu Towarzystwa z dnia 8/20 lutego r. b. Nr 211, zniżoną zostaje na przyszłość, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, o połowę, to jest do $^1/_{40}$ % za każde następne półrocze. Inne przepisy dotyczące składania Listów do depozytu zachowawczego Towarzystwa, pozostają bez zmiany.—P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant, *Gieczewicz.* —1395—

— Q — Wczoraj odbyła się trzecia z rzędu prelekcja, z której dochód przeznaczony jest na opłacenie wpisów od niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu. P. Holewiński professor Prawa Cywilnego, mówił: „O prawach autorów," a jak niewłaściwie w ogłoszeniu wydrukowano: „O prawach literackich autorów."

Prawem autora jest wyłączna możność reprodukowania utworów literatury lub sztuki w widokach materjalnych zysków. Ten ostatni warunek sprawia, iż prawa autorskie mogły się zjawić dopiero po wynalezieniu druku, litografji i innych środków reprodukcji, zapewniających korzyści pieniężne, bo dość tanich, aby po odtrąceniu nakładów z ceny rozprzedaży pozostać mogła jeszcze przewyżka będąca zyskiem. Nie odrazu jednak z wynalezieniem druku powstało i prawno-ekonomiczne pojęcie własności autorskiej. Przez półtrzecia wieku własność w tem pojęciu nie istniała wcale, nie była bronioną przez prawo, nie znajdowała żywego uznania w opinji. Dopiero w końcu XVII wieku zjawiły się specjalne przywileje osłaniające nakładców od bezprawnej konkurencji i zapewniające im korzyści, a przez nich chociaż względnie i nie stosunkowo autorom.

Przywileje te wydawali panujący; gdy przywileju zbrakło, książka wyjętą była z pod prawa. Dodajmy tutaj, że np. we Francji oprócz obrony praw cywilnych jednostki, przywilej królewski miał jeszcze za przedmiot obronę praw państwa, stawał na straży tego, co według ówczesnych pojęć było porządkiem publicznym.

Stan przywileju trwał przez wiek cały i dłużej. Dopiero rozszerzenie działalności państwa na cały obszar stosunków społecznych, przejęcie całego organizmu ideą i siłą prawa, wprowadzenie porządku prawnego w bezwiedne stosunki ekonomiczne: zamieniły prawo filozoficzne każdego twórcy, w prawo pozytywne, stanowione: zamiast przywileju służącego jednej tylko osobie, jednemu tylko dziełu, postawiły prawo służące wszystkim, prawo którego, nie trzeba było nikomu poszczególe nadawać, bo je wszyscy z woli prawodawczej dla wszystkich przyszłych dzieł swoich otrzymali.

Ten nowy porządek ustalił się dopiero na początku bieżącego stulecia.

Dla wykazania istoty praw autorskich p. Holewiński zastanowił się nad *dziełem* jako skutkiem działania pewnych sił tak indywidualnych jak ogólnych społecznych, ludzkich.

Rozróżniwszy w każdem dziele treść od formy, szanowny prelegent przyszedł do wniosku, że tylko forma

jest właściwą autorowi, treść zaś: idea, pojęcia, zasady zawarte w dziele, należą do wszystkich, są wspólne wszystkim przyszłym i teraźniejszym pokoleniom, stanowią własność całej ludzkości.

Autor nie bierze ich z siebie, ale z otoczenia swego, oryginalność autora w formie tylko przejawić się może nie w treści. Gdy Biot odkrył prawa, które mu miały zjednać nieśmiertelność, Laplace wystąpił z rękopismem, w którym już na kilkanaście lat przedtem prawa powyższe spisał. Sąd ostateczny Michała Anioła w kaplicy Sykstyńskiej jest tylko odtworzeniem plastycznem komedji Danta.

Byłoby to nad zamysły i siły nasze, gdybyśmy chcieli w zasadzie zaprzeczać prawdy powyższego twierdzenia: ale byłoby także przeciwko przekonaniom, gdybyśmy z całą szczerością nie powiedzieli, że zasada ta postawioną została zbyt bezwzględnie.

Coby się wtedy stało z genjuszami z talentami tworzącemi przy pomocy fantazji i uczuć tak jak fizyk lub matematyk tworzy przy pomocy doświadczenia i logiki? Jakaż jest treść dzieł sztuki, którąby do samego twórcy nie należała, nie była najgłębszym skarbem jego duszy, najistotniejszą treścią jego talentu? Czyż można oddzielić w sztuce, a nawet w literaturze nadobnej treść od formy tak aby jedną przyznać ludzkości całej, drugą jednostce.? Na zadany temat dwóch autorów napisze jeden i ten sam dramat z temi samemi sytuacjami, z tem samem działaniem, z temi samemi indywidualnościami, układ scen, bieg wypadków, będą podobne do siebie: cóż zobaczymy? oto że chociażby nawet uczucia i myśli w jednakowych wyrazach wypowiadane były, to jeszcze osoby i wypadki nie będą temi samemi.

Odmienność charakterów i usposobień będzie stanowić różnicę pomiędzy obu dziełami: a tę odmienność każdy talent wysnuje z własnych swoich zasobów duchowych, z własnego doświadczenia, do którego życie dostarczy mu tylko materjału: twórczą zaś rozumną siłę, przez którą doświadczenie staje się szekspirowską mądrością może mu dać tylko własny jego duch, do niego samego należący.

Nie tylko w sztuce, ale i w umiejętnościach—jeżeli piszemy dzieła większej wartości— jesteśmy sobą równie w formie jak w treści. Pojęcia o prawie o państwie, o historji, o cywilizacji—urabiają się według indywidualnych naszych sił i form pierwotnie w nas złożonych. Wszystko co materjalnie i logicznie sprawdzonem być nie może, co przyjmuje w siebie przekonania, uczucia i namiętności, a criterium może mieć tylko w duchu ludzkim nie w materji— wszystko to opatrzone jest w wysokim stopniu znamieniem indywidualności ludzkiej: i tajemnica niejednego systematu filozoficznego leży w życiu jego twórcy: a któżby oddzielać chciał życie od osobistości?

Sąd ostateczny Michała Anioła,' ma być tylko wyobrażeniem plastycznem Piekła Dantego. Istotnie pojedyncze położenia są tam dość zbliżone, wypadki podobne do siebie, myśl ogólna taż sama: mimo to jednak, Sąd jest dziełem oryginalnem, bo jako estetyczna całość pierwszy raz powstał w tej postaci, bo go przejmuje na wskróś nieznany Dantemu duch niemiłosierdzia, nawet w Tym co zestąpił na sąd. Cała kompozycja jest oryginalną i tylko niektóre szczegóły i myśl zasadnicza ustalają pokrewieństwo między utworami. Jeżeli zaś to co poetą może mieć wspólnego z artystą plastycznym—kompozycja—tak słaby ustala związek między Dantem i Michałem Aniołem: jakże wielką jest oryginalność a więc i znaczenie indywidualne Buonarottego, jako malarza, już nie jako poety.

Bezwzględne zastosowanie ma zasada powołana przez szanownego prelegenta w naukach ścisłych, w matematyce. Tam nic inaczej w umyśle powstać nie może tylko tak jak powstało i istnieje. Nikt nie odkryje dwóch praw ciążenia, dwóch lub więcej praw obrotu ciał niebieskich: Wszystko co może być teorją jest jednem i nikt w tym samym przedmiocie nic nowego już stworzyć nie zdoła. Ale nawet i w naukach ścisłych, pomimo ich ścisłości, są rzeczy nie pewne, są hypotezy. W hypotezach objawiać się może przy jednych i tych samych danych, oryginalność, właściwość umysłów rozumujących.

Tak pojmujemy indywidualność w tworzeniu dzieł myśli. Sądzimy, że jest to tylko dokładniej wypowiedziana taż sama zasada, jaką wygłosił szanowny prelegent. Ale zdążajmy do końca.

Z jasnością, z porządkiem stanowiącym wysokie zalety p. Holewińskiego, jako pedagoga umysłowego, wygłoszone zostały prawne pojęcia o własności, a raczej użytkowaniu literackiem, za takie bowiem uważa prelegent prawa autorów, istotę ich ograniczając tylko do formy nie do treści dzieł tworzonych. Jest to logiczna konsekwencja postawionej wyżej zasady. Autor jest tylko użytkownikiem i jako taki powinien korzystać z praw swych tylko do śmierci. Nie stanowią one jego dziedzictwa, nie mogą przechodzić na spadkobierców jak inne majątki, nie mogą mieć dwóch głównych przymiotów własności, jakiemi są: bezwzględność i wieczystość. Są prawami czasowemi, jakkolwiek będąc z istoty swej prawami do rzeczy, posiadają podobieństwo do własności.

Ze względu na interes autorów prawodawstwa przedłużyły użytkowanie osobiste poza kres śmierci i przelały je na spadkobierców w niejednakowym jednak stopniu. W Niemczech prawa służą sukcesorom do lat 30, w Anglji do 7, we Włoszech do 40 z podziałem na dwie równe epoki (w drugiej epoce spadkobiercy pobierają 5 procent od każdego egzemplarza) we Francji i u nas do lat 50. Przez tę pośmiertność użytkowania—która właściwie odbiera prawom autorskim charakter rzymskiego ususfructus — prawodawstwa pogodziły zasadę oryginalności w formie, a więc własnej zasługi autora z zasadą nieoryginalności w treści, a więc własności ogólnej, nie należącej do nikogo po szczególe tylko do wszystkich razem.

Czy nie możnaby dopatrzeć podobieństwa praw autorskich do praw własności z wywłaszczeniem na użytek publiczny następującem w 7, 30, lub 50 lat po skonie autora—stosownie do rozporządzeń prawodawczych?

Wykład szczegółów prawa obowiązującego w porównaniu z obcemi w materji kopji artystycznych, przekładów i reprodukcji wszelkiego rodzaju—szczegółów, których tu powtarzać nie możemy, zajął dalszy ciąg prelekcji.

W końcu szanowny prelegent wykazał znaczenie publiczności dla literatury i handlu księgarskiego— dowodząc, że prawa autorów mogą być tam tylko istotnie i należycie uznawane, gdzie jest publiczność łaknąca wiedzy i przyjemności umysłowej i żądająca książek i utworów sztuki od księgarzy, artystów i reproduktorów. Oby uwaga szanownego prelegenta wy-

wołać mogła zbawienny skutek w tych wszystkich, którzy wyrzekając się nieprzyjaźni dla światła i piękna—czują jednak nie przezwyciężony wstręt do dzieł literatury i sztuki.

—ooo—

= Dowiadujemy się, że w końcu b. m. znany z kilku publicznych wystąpień fortepianista p. Paweł Schlötzer zamierza dać koncert w salach Resursy Obywatelskiej.

= W tych dniach nakładem J. Kaufmanna wyszedł z druku mazurek skomponowany przez p. Okolskiego. Mazurek ten obok przystępnego układu, zaleca się śpiewnością.

= Towarzystwo muzyczne jak nas zapewniano, rozpocznie swą działalność w połowie przyszłego miesiąca kwietnia. Otwarcie wcześniej nastąpić nie może z powodu niezbędnych a dość znacznych robót około odświeżenia i udogodnienia lokalu; między innemi wielka sala redutowa ma być przedzielona ruchomą ścianą, która wrazie większych koncertów i zebrań usuwać się będzie. W dniu otwarcia Towarzystwa danym będzie dla członków wieczór muzyczny. Wieczory takie według ustawy winny być urządzane przynajmniej co dwa tygodnie, wyjąwszy tylko cztery miesiące lata.

= Koncert Józefa Wieniawskiego odbędzie się we czwartek dnia 23-go marca o godzinie 8-ej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej.

= Na jednej z prelekcji zeszłotygodniowych, pewien słuchacz przybywszy o godz. 5½ do gmachu ratuszowego, w towarzystwie dwóch osób z familji, nie mógł dopytać się o kassę sprzedaży biletów. Udawszy się więc wskazanemi schodami na galerję, tu na uczynioną mu propozycję przez stojącego przy wejściu woźnego, należność za trzy osoby do rąk jego uiścił, a następnie właściwe na galerji zajął miejsce. Nie chcemy podejrzywać rzetelności odbierającego opłatę, która, być może, do ogólnego dochodu wpłynęła, zdaje nam się wszakże, że taki jej pobór usuwa dochód z pod właściwej kontrolli. Należałoby więc stosownym anonsem umieszczonym w bramie ratusza, uwiadomić publiczność o miejscu sprzedaży biletów dla osób, które nie zaopatrzywszy się w takowe w księgarni, pragną je nabyć przed rozpoczęciem odczytu.

= W Stuttgarcie zacznie wkrótce wychodzić dzieło w języku niemieckim p. t. „Wschodnia i południowa Azja pod względem ekonomicznym.“ Redakcją zajmują się członkowie wysłani przed dwoma laty przez rząd austrjacki, wyprawy naukowej do Siamu, Chin i Japonji. Pomiędzy innemi sprawozdaniami, część dzieła traktującą o gospodarstwie i jedwabnictwie wspomnionych stron Azji, opracuje znany wWarszawie Dr Szymon Syrski, współpracownik „Encyklopedji“ Orgelbranda, który w rzeczonej wyprawie czynny brał udział. Dzieło to ukaże się i w przekładzie na język węgierski.

= Czytamy w „Kaliszaninie“: W czasie ostatniego wylewu rzeki Prosny, 21-go lutego r. b., wysłano 12 ludzi do obrony mostu stojącego między wsią Żydowem i Piwonicami, to jest dla odpierania od niego lodów. Z nadejściem nocy, woda zalewająca w zupełności drogę, powrót ich uczyniła niepodobnym, dla tego więc na wspomnionym moście zostali do rana. Nazajutrz wysłano po nich fornalkę. Wóz zdołał szczęśliwie dojechać do mostu przez drogę całkowicie zalaną, z powrotem jednak woda szybko przybierała, a kry płynęły tak gwałtownie, że jedna z nich uderzywszy z całą siłą na wóz, przewróciła go, a tem samem pogrążyła wszystkich ludzi w szalony wir wody. Jeden z ludzi i konie natychmiast zatonęły; czterech, woda przeniosła przez koryto rzeki na rozległe i głębokie wylewy, dokąd jeden z nich trzymając się deski do wozu, płynął około półtory wiorsty i nareszcie uczepił się krzaku; trzej upłynąwszy po wiorście przynajmniej, schronili się na drzewa rosnące na łąkach i tam rozpaczliwie wzywali pomocy. Reszta rozbitków zdołała powrócić do mostu i ci stanowczo ocaleli. Chcąc ratować owych czterech ludzi nie było ani chwili do stracenia; skostniałe ich członki mogły odmówić im posłuszeństwa, albo gwałtowne fale pogrążyć w przepaść żywiołu. Potrzeba było działać. Wtedy gospodarz ze wsi Żydowa, Józef Drobnik, ojciec kilkorga dzieci, wskoczył do wątłej łodzi, do której przez szpary i dziury, woda bezustannie wpływała, i podążył na ratunek swoich bliźnich. Z wiosłem w jednej, a z szuflą do wylewania wody w drugiej ręce, człowiek ten, walcząc z rozhukanemi bałwany, po każdego w niebezpieczeństwie będących płynął oddzielnie i wszystkich czterech powrócił zrozpaczonym rodzinom, na brzegu wyczekującym.

= „Kaliszanin“ donosi: Nierzadko z niektórych szynków tutejszych dolatuje nas śpiew: „Wacht am Rhein.“ O poezjo! jakże czarodziejską jest twoja potęga, mocą której, choć się je, pije i żyje nad Prosną, to się myśli o Renie i Ren się kocha.

= W „echach Warszawskich“ ostatniego numeru „Przeglądu tygodniowego“ wyczytałem zdanie: że podpis mój w niczem się nie różni od anonimu, gdyż nazwisko w blizkiem tylko kółku redakcyjnem może być znane, a o pracach mych prozą i wierszem, milczy bibljografja. Przedewszystkiem dziwię się, dlaczego redakcja „Przeglądu“ odmawia mi prawa podpisywania się pod memi pracami. Powtóre logika „Przeglądu“ w tym samym artykule rozwinięta wydaje mi się co najmniej słabą. Jeżeli bowiem za wszystkie artykuły „Przeglądu“ niepodpisane przyjmuje odpowiedzialność *moralną* i materjalną, redaktor tego pisma na ostatniej stronnicy podpisany, cały „Przegląd“ musi być jednym wielkim anonimem, gdyż o pracach prozą lub wierszem pana Adama Wiślickiego, w żadnej bibljografji nie czytałem.

Kazimierz *Łuniewski.*

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* W dopełnieniu odezwy p. Jana Chęcińskiego, oświadcza się, dla uniknienia wszelkich nieporozumień, że autorem „Oryginalnej kroniki, oryginalnej literatury dramatycznej na scenach warszawskich“ w „Kolcach,“ jest niżej podpisany. Nadto czuję się w obowiązku nadmienić raz na zawsze, że za wszystko, co jest i co będzie w „Kolcach“ przyjmuję na siebie zupełną odpowiedzialność w obec wszystkich mogących mieć do pisma tego jakiekolwiek pretensje. Przyjm, Szanowny Redaktorze, zapewnienie szacunku. — M. *Dzikowski.*

= We środę artyści włoscy śpiewać mają po raz pierwszy w tym sezonie operę Rossini'ego: „Cerulik Sewilski“. Pan Ciaffei impressario truppy włoskiej, przyrzekł w ogłoszeniu publikowanem w grudniu r. z. wystawienie kilku oper nieznanych na tutejszej scenie, ponieważ zaś sezon opery zagranicznej kończy się już w kwietniu, przeto czujemy się w obowiązku przypomnieć panu Impressario jego zobowiązanie się względem publiczności, która przecież go nie zawiodła...

= Pan Józef Rychter, b. artysta tutejszej sceny, wyjeżdża w tych dniach do Poznania, zaproszony na gościnne wystąpienia, przez Dyrektora tamecznego teatru.

= Pan Prohazka, artysta naszej opery, zamierza urządzić w dniu 15 b. m. wieczór muzykalny w salonie Resursy Obywatelskiej. Program tego wieczoru, o ile wiemy, ułożonym został z utworów celniejszych mistrzów muzyki, i wykonaniem jego zajmą się pierwszo-rzędne tutejsze talenta wokalne i muzyczne.— Oprócz muzyki na wieczorze tym reprezentowaną ma być deklamacja. Bliższe szczegóły podamy we właściwym czasie.

= Dochód z wczorajszej prelekcji p. Cholewińskiego, wynosi oprócz biletów abonamentowych około rsr. 140.

= Z gazety Szlązkiej, w wielu razach będącej najwcześniejszem źródłem wiadomości nas się tyczących, dowiadujemy się, że od miesiąca maja r. b. urządzone zostaną na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej szneltugi nocne. Pociąg wyszedłszy z Warszawy o godz: 10tej wieczorem, stanie w Wrocławiu o godz: 10tej rano. Z powrotem wyszedłszy z Wrocławia o godz: $4\frac{1}{2}$ po południu, przyjdzie do Warszawy o godz: 5tej rano.

= W sobotę, dnia 11 marca b. r., w sali resursy Obywatelskiej, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się koncert p. Marji Mecenseffy w którym raczyli przyjąć współudział: pani Wiktorja Bakałowiczowa, pan Aleksander Zarzycki, p. Władysław Górski.—Bilety na tenże koncert po cenie: pierwszo rzędne krzesło rs. 1 kop. 55, w dalszych po rs. 1 kop. 5 bilet wejścia kop. 75, sprzedają się w Księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, i Sennewalda.

= Obywatele powiatu Ostrowskiego skorzystają zapewnie ze sposobności jaka im się nadarza do poprawienia rasy koni; do folwarku bowiem Czyżewa sprowadzono pewną ilość ogierów ze stada Rządowego koni w Janowie.

— Dnia dzisiejszego, w dokończonem ciągnieniu drugiej klassy 116 loterji, znaczniejsze wygrane padły: rs. 5,000 na Nu 10,422, u kollektora Albersztejna Dawida w Biały; rs. 3,000 na Nr 5,501, u kollektora Glücksohna w Warszawie; rs. 2,500 na Ner 2,568, u kollektora Pawłowskiego w Warszawie; rs. 1,500 na Nr 14,032, u kollektora Wejsgrossa w Biały; rs. 600 na Nr 7,493, i rs. 300 na Nr 9,097.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. K. 138 marek, od A. P. z Biały 274 marek, z za Krośniewic z Koserza 225 marek, od J. Z. z Ł. 45 marek, bezimiennie paczkę marek.

— *P. o. Kurator Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.*— Podaje do powszechnej wiadomości, że w spełnieniu woli testatora ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, oznaczony został dzień 7/19 Marca r. b. do rozdziału procentu od summy rs. 900 przez wyż wspomnionego testatora przeznaczonego na wsparcie sierot w Instytucie Ś-go Kazimierza wychowanych i po wyjściu z niego w obecnym zawodzie moralnie się prowadzących a wsparcia rzeczywiście potrzebujących.— Wzywa przeto osoby mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu pospieszyły złożyć swe żądania do kancellarji rzeczonego Instytutu, później bowiem wniesione pożądanego skutku nie otrzymają.— Podania z wymienieniem miejsca lub Nr zamieszkania czynione być mają na papierze zwyczajnym bez użycia stempla, do których dołączone być winny: 1, Książeczka służbowa kto ją posiada, 2, Świadectwo wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie. — Dowód ten wydany być powinien przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich i poświadczony przez miejscową Władzę policyjną. *Ludwik Górski.*—Sekretarz Instytutu *Dobrzański.*

✝ Dnia 6go b. m., rozstał się z tym światem, ś. p. Karol **Engelke**, emeryt, w wieku lat 72. Przeniesienie zwłok nastąpi we Środę, dnia 8-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania; na które, pogrążona w nieutulonym smutku, żona, wraz z córką, zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.
—1376—

✝ Ś. p. Krzysztof Józef **Budkiewicz**, majster ślusarski, przeżywszy lat 75, w dniu 5tym b. m., po długiej chorobie, życie zakończył. Pozostała córka wraz z mężem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 8 b. m., to jest we środę, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy Świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —1373—

✝ W mieście Opatówku pod Kaliszem, w dniu 1-m b. m., umarł Jan **Rosłoniec**, b. burmistrz wspomnionego miasta. Żył lat 52.— W mieście Warce, w dniu 28mym z. m., przeniosła się do wieczności Anastazja **Tymieniecka**, przeżywszy lat 50.— Z Łęczycy zaś donoszą nam o śmierci Felicji z Mierzyńskich **Górskiej**, wdowy po majorze b. wojsk polskich, która przeżyła na tej ziemi lat 59.

✝ W Cieszynie w Galicji, umarła Emma z książąt Ogińskich, 1go ślubu Hrabina **Brzostowska**, 2go **Wysocka.**

— *(Art. nad.).* W dniu 21 lutego r. b. liczny orszak pogrzebowy towarzyszył pochowaniu zwłok ś. p. Józefa **Zaremby**, obywatela powiatu Sieradzkiego. Zmarły dożył wieku lat 60, z tych kilka spędził w wojsku, a następnych lat 40 gospodarował na własnej roli, starając się o zachowanie dobrobytu licznemu potomstwu. Złamany ciężarem wielu cierpień moralnych, wcześnie przeniósł się do wieczności, zostawiwszy po sobie ogólną u ludzi opinję, że w szczupłym zakresie swojej działalności był człowiekiem uczciwym, a jako ojciec rodziny kierował się zawsze i wszędzie najlepszemi chęciami. Umarł dnia 18 z. m., w majątku własnym Gronowie, pochowany na cmentarzu parafjalnym w grobie rodziny. *Filip S.*

— Według telegramów zamieszczonych w „Gońcu Urzęd." rzeki Wisła i Narew przy zetknięciu się, przerwawszy wał ochronny, zalały miejscowość Nowydwór i 8 wsi. Pod Nową Aleksandrją Wisła zatopiła 14 wsi na przestrzeni 3 werst od koryta.

— St. Petersburgskie Towarzystwo wsparcia i opieki nad byłemi wychowańcami Uniwersytetu Moskiewskiego, którego Prezesem jest T. R. Deljanów a vice-prezesem T. R. Eug. Pelikan ogosił w „Gołosie" wyciąg i swoje ustawy wedle której na rzeczywistego członka Towarzystwa mogą być wybrani tacy tylko którzy otrzymali wychowanie w uniwersytecie Moskiewskim lub też otrzymali tam stopnie naukowe albo też zostawali w liczbie nauczycieli, którzy zadeklarują w kasie składkę nie mniej od 5 rs. lub jedno razowe rs. 100.

Powyższe osoby przyjętemi będą bez ballotowania, z prośbami o udzielenie wsparcia lub pożyczek, lub też o dostarczanie zatrudnień, tacy którzy skończyli kursa w uniwersytecie Moskiewskim i tego potrzebują

mogą się zgłosić do jednego z członków towarzystwa, których adressa umieszczone są w „Gołosie,“ Nr 38. Prezes towarzystwa mieszka na Newskim Prospekcie, w domu Ormiańskiego kościoła, zaś Vice-Prezes przy moście Bzerniszewa, Nr 68.

— Według „Birż. Wiad.“ Rzerzbiarz-artysta Mikieszyn ukończył już gipsowy model pomnika mającego być wzniesionym dla Cesarzowej Katarzyny II.

— „Birż. Wied.“ piszą że w nocy z dnia 10 (22) na 11 (23) lutego tak silną była śnieżna zawieja, iż bieg wszystkich pociągów kolei żelaznej Dynabursko-Warszawskiej, został wstrzymany.m

— „Birż. Wied.“ donoszą, że w tych czasach cesarska bibljoteka publiczna w St-Petersburgu, wzbogaconą została kolekcją rękopismów samarytańskich, nabytych za 4,000 rs. od głównego karaimskiego duchowieństwa Abrahama Firkawina.

— „Birż. Wied.“ zapewniają ze źródła nie ulegającego wątpliwości, że znany w Warszawie Impresario Merelli, stanowczo obejmuje dyrekcję włoskiej opery w Petersburgu, na sezon 1871/2, i że w tym celu zaangażowane już zostały prima donny: Patti, Volpini, a nadto dramatyczne śpiewaczki: Benza i pani Artôt. Z dawniejszych odnowione zostały umowy z pp. Tamberlick, Everardi, Batagio i Corsi.

— Według „Mosk. Wied.“ na urządzenie dodatkowej linji telegraficznej między Kazaniem i Ekaterynburgiem, assygnowano rs. 20,000.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z dwóch trwałych nieodwołalnych skutków umowy wersalskiej, pierwszy: odstąpienie Alzacji i Lotaryngji nazwanej niemiecką, oddawna był przewidzianym i nikt poważnie myśleć o tem nie mógł, aby pokojowej interwencji a raczej groźbie angielskiej, która i tak jeszcze wcale nie nastąpiła, udać się mogło wyjednanie dla Francji przynajmniej zneutralizowania dwóch tych prowincji tak, aby przez kombinację tę, ani idea państwowa, ani duma francuzka żadnej krzywdy nie poniosła.

Interwencja angielska czuła się tak bezsilna, że nie miała nigdy na celu choćby tylko zmniejszenia wymagań territorjalnych, jeśli już niezupełnego ich porzucenia przez niemców. Bezsilność okazała się również w kwestji bombardowania Paryża i wejścia wojsk niemieckich: pod obu względami dyplomacja angielska nawet słowa jednego przemówić nie śmiała. Agencja Reutera oświadcza w urzędowym tonie, że wpływ Anglji rozpościerał się tylko na kwestję wynagrodzenia wojennego, a jak się zdaje i tu także niczego dokazać nie mógł: mężowie angielscy jednak w kwestji pieniężnej przynajmniej, dla anglików najczulszej, stwierdzili dobre swe chęci. Jeżeli jaka ważna zmiana w politycznym porządku Albionu nie zajdzie, trzeba będzie powiedzieć, że dyplomacja angielska na długie czasy podpisała swą abdykację i odtrąciła Anglję zupełnie od spraw kontynentu.

Wpływ tej przegranej na ogólny stan polityki będzie bardzo doniosłym,— donioślejszym może niż by na pierwszy rzut oka sądzić można.

Nadmierna wysokość kontrybucji wskazuje, że Anglja nie umiała przekonać panów Bismarcka i Moltkego, i nakłonić ich do polityki bardziej duchowi naszego wieku odpowiadającej. Zarówno kanclerz jak szef sztabu postanowili zgnębić Francję, odjąć jej środki materjalne do wzmocnienia militarnej pozycji, obciążyć skarb jej, uczynić wysokie podatki nieuniknionemi, rozwój ekonomiczny zatamować, a robiąc to wszystko, zabezpieczać się tylko od zmożonego już, zgnębionego, bezwładnego przeciwnika. W przekonaniu panów Bismarcka i Moltkiego, Francja nie Niemcy posiadają siłę napaści groźną dla sąsiadów, Francję w interesie całej Europy osłabiać trzeba, Francję trzeba dla dobra równowagi europejskiej nie dopuszczać do wpływu na losy Europy.

Wysokość kontrybucji jest logicznem następstwem tego poglądu i pokusie w tem względzie tem trudniej było się oprzeć że czyniąc źle Francji jednocześnie robiło się dobrze samemu sobie. Z pięciu miljardów przyrzeczonych w Wersalu, trzy najmniej będą mogły być obrócone na flotę. A wtedy Anglja będzie musiała żałować że okoliczności wewnętrzne niepozwoliły jej przyjąć roli, odpowiedniej interessom, w wielkim dramacie dziejowym, rozegranym w ciągu niespełna siedmiu miesięcy.

Francja pomimo wszelkich nienawistnych zamiarów i przeszkód, myśli o odrodzeniu swojem. Za parę tygodni może już otrzymamy wiadomość, że pierwsze półmiljada franków zostały zapłacone, a zatem i i okupacja niemiecka cofnięta do Szampanji i Lotaryngji oraz do pewnych części Isle-de France i Burgundji. Będzie to zawsze wielki jeszcze ciężar, bo rozporządzenie ograniczające liczbę wojsk niemieckich do 50,000, ma moc swoją tylko na trzecią, ostatnią epokę, która nastąpi dopiero po zapłaceniu dwóch miljardów i Niemcy do tego czasu trzymać będą zapewne we Francji siły daleko znaczniejsze: choćby tylko dla samych korzyści bezpłatnego żywienia.

Ten ostatni warunek zwiększa niesłychanie uciążliwość kontrybucji i równie jak procent 5% od reszty tujących trzech miljardów obliczony jest widocznie na szkodę Francji już po za granicami właściwego interesu zwycięztwa.

Jeżeli zważymy że Francja płaci prawie 400 miljonów długu publicznego co rok, pojmiemy wszystkie trudności i całą okropność nieszczęścia jakiemu uległa. Potrzeba będzie wielkich przymiotów w rządzących i rządzonych aby ją z głębokiej toni na wielki prąd dziejów wyratować. W tym celu myślą już we Francji o przekształceniu systematu skarbowego, o przetworzeniu administracji i wojska o ograniczeniu liczby urzędów i wysokości pensji. Reform stanowczych dopełni dopiero przyszła konstytuanta.

Utrzymanie jednego żołnierza kosztuje w związku niemieckim 225 talarów czyli w okrągłej zniżonej cyfrze 830 fr. Jeżeli przyjmiemy liczbę wojsk okupacyjnych do czasu spłacenia 2 miljardów na 100,000 otrzymamy 120,000,000 fr. na pół roku czyli na czas przypuszczalnego spłacenia dwóch miljardów, przez pozostały czas pomimo zmniejszenia liczby wojsk, wzrośnie ta suma do 180 miljonów. Procent od 3 miljardów blizko przez lat 3 wyniesie 720—730 miljonów, razem w okrągłej cyfrze procent i utrzymanie zwiększą kontrybucję o 900 miljonów franków czyli prawie o szósty miljard.

„Journal officiel“ ogłosił już *in extenso* tekst preliminarjów pokoju. Na czele tego dokumentu, oprócz nazwisk reprezentantów francuzkich i kanclerza cesarstwa niemieckiego, figurują podpisy ministra bawarskiego, ministra badeńskiego, na końcu zaś podpisali się tylko pp. Thiers, Favre i von Bismarck. Drugą dość szczególną okolicznością jest brak pełnomo-

cnika wirtemberskiego przy wyliczaniu negocjatorów niemieckich. Opuszczenie to naprawione jest w nocie dołączonej do głównego traktatu, zawierającej przyzwolenie niemieckich państw południowych na preliminarja pokoju; nota podpisana jest przez jednego mistra bawarskiego, jednego pełnomocnika badeńskiego i dwóch reprezentantów rządu wirtemberskiego.

W ogóle nie spodziewano się aby niemieckie państwa południowe imiennie figurowały na traktacie pokoju. Państwa te jednak w chwili wybuchu wojny, ciesszyły się zupełną niezależnością, a formalności dyplomatyczne poprzedzające zbrojne wystąpienie musiały być dopełnione oddzielnie przez Związek północno-niemiecki i przez trzy rządy państw południowych. Ta okoliczność, była zapewne powodem, że reprezentanci państw z nad lewego brzegu Menu, wezwani byli do udziału w układach, bez względu na zmiany zaszłe następnie w organizacji politycznej Niemiec, które oddały kierunek wojskowy i dyplomatyczny w ręce króla Wilhelma.

Zresztą tekst całkowity preliminarjów nie dodaje nic godnego uwagi do znanego już ogólnego projektu prawa ratyfikacji poddanego pod rozstrzygnięcie Zgromadzenia narodowego w Bordeaux. Jeden punkt ważny zasługuje przecież na zaznaczenie, mianowicie, że Longwy stanowczo zostaje przy Francji i że odgraniczenie części Lotaryngji wcielonych do Niemiec, wychodzi od granicy luksemburskiej, zaledwie o kilka mil na zachód od Metz, co dozwala na istnienie na dość znacznym obszarze stosunków ościenności między wielkiem księztwem i Francją.

Nie mniej znaczącym punktem preliminarjów, jest także artykuł tyczący się „interesów ludności zamieszkującej terytorja odstąpione, przez Francję, we wszystkiem co ma związek z ich handlem i prawem cywilnem“. Traktat z 26 lutego obiecuje uregulowanie tych interesów „jak będzie można najwzględniej“, i wyznaczenie pewnego przeciągu czasu, w którym mieszkańcy będą mogli używać „szczególnych ułatwień w cyrkulacji miejscowych produktów“. Artykuł ten potwierdza przypuszczenie sformułowane już dawniej przez wiele dzienników, że w obec prawdopodobnej odmowy Francji na propozycję odnowienia jej traktatu handlowego z Niemcami, użyte będą środki przejściowe mające na celu otwarcie mniej lub więcej zupełne dawnego rynku francuzkiego, dla przemysłu Alzacji i Lotaryngji.

W piątek miały miejsce w całem państwie **niemieckiem** bezpośrednie wybory do pierwszego parlamentu imperjum germańskiego. Otwarcie tego zgromadzenia naznaczone najprzód na 9-go marca, potem odroczone do 16-go stanowczo będzie miało miejsce 21 b. m.

Dzień wyborów tem uroczyściej był zapewne w Niemczech obchodzony, że wypadł jednocześnie z urzędowem zawiadomieniem o podpisaniu przez cesarza i króla, preliminarji pokoju w Wersalu.

W **Belgji** rozpoczęto już przygotowania do wymarszu francuzkich jeńców wojennych; nad uregulowaniem wysyłki więźniów naradzają się właściwe władze wojskowe.

W **Lizbonie** uzupełnianie i konstytuowanie nowego ministerjum trwa do chwili obecnej. Teka robót publicznych dostała się wicehrabiemu Chancelluros.

Rząd **rumuński** od dawnego już czasu podnosił kwestję zmiany w stosunkach międzynarodowych tytułu „połączone księztwa Mołdawji i Wołoszczyzny“ określonego artykułem I-m konwencji z 19 go sierpnia 1858 r. na tytuł powoli wprowadzony do wewnętrznego zarządu: „Księztwo Rumunji“. Uwzględnienie tego życzenia uległo zwłoce z powodu, że rząd rumuński kazał bić monetę, która wbrew układom, nie nosiła żadnej oznaki zwierzchnictwa Porty. Obecnie spodziewane jest na konferencjach londyńskich podpisanie protokółu zmieniającego powyższy artykuł konwencji i uznającego urzędownie tytuł „Księztwa Rumunji.“ (Ind belg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bordeaux, 4-go marca. 12 posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.—Posiedzenie otwarte o godzinie 2 minut 40. Jeden z deputowanych stawia wniosek, żeby Zgromadzenie oświadczyło podziękowanie ludnościom Szwajcarji, Belgji i Anglji za ich współczucie. Przy wymienieniu wyrazu Anglja, powstały z różnych stron szydercze uwagi, które przy odczytywaniu wniosku, wzmagały się coraz bardziej. Jeden z deputowanych żąda, żeby wstrzymać odczytywanie wniosku, dla uniknienia pobieżnego obradowania nad nim. Prezydent następnie uważa wniosek za oddalony. Wzięto potem pod uwagę wniosek, żeby wszyscy mianowani przez Delegację z Bordeaux Prefekci, powrócili do życia prywatnego, pączem Picard objaśnia, że trzeba rząd uczynić odpowiedzialnym za jego czynności, ale pozostawić mu swobodę działania.

Rząd przy obsadzaniu posad Prefektów, będzie się tylko kierować względami wymaganych prawnych kwalifikacji obecnych Prefektów i ich osobistych zdolności. Inny wniosek, według którego Alzatczykom i Lotaryńczykom, pragnącym pozostać Francuzami, ma być wyznaczoną 100,000 najlepszego gruntu w Algierze, poddany został pod rozwagę komissji. W obec wniosku ażeby delegacja rządowa w Bordeaux postawiona była w stanie oskarżenia, Juljusz Simon wzywa Zgromadzenie, ażeby zaniechało oskarżeń i obwinień, które tylko sieją w kraju rozterki i zamęt. Pyat i Malon odjechali wczoraj do Paryża. Rochefort pozostaje tymczasowo w Bordeaux.

Deputowani Alzacji, mianowali komissję z 4-ch członków, która ma na celu strzeżenie interesów Alzacji podczas układów pokojowych w Brukselli. Członkami komissji są: Tachard, Hartmann, Saglio i Boersch. Picard przybył tu dziś z rana, a wieczorem znów do Paryża odjeżdża.

Bordeaux 4-go wieczorem.—Mówią, że ministrowie i Zgromadzenie Narodowe, po upływie czterech lub pięciu dni, zamierzają udać się do Wersalu, ponieważ zachodzi potrzeba przeniesienia siedliska rządu do miasta, w którem by władza wykonawcza i Zgromadzenie Narodowe nie zostawało pod naciskiem ruchów ulicznych.

Paryż 4 go po południu. „Français“ donosi o przybyciu jenerała Aurelles de Paladine, i objęciu przezeń dowództwa gwardji narodowej departamentu Sekwany.

„Presse“ zapewnia że rząd jest w takiem położeniu iż pierwszą zaliczkę na koszta wojenne w ilości pół miljarda natychmiast wyłożyć będzie w możności.

Wedle tegoż dziennika wszystkie wojska liniowe mają opuścić Paryż. Zastąpić je ma 40,000 ludzi, zebranych po prowincji z różnych konsystujących korpusów.

Bordeaux 5 go. Jenerał Aurelles de Paladine, mia-

rowany komendantem Paryzkiej gwardji narodowej, w Piątek wieczorem udał się do Paryża.

Jenerał Bourbaki przebywający dotąd w Besançon wyszedł już z niebezpieczeństwa.

Bordeaux 4go. Jako miejsce przyszłego siedliska Zgromadzenia Narodowego, wskazują oprócz Wersalu, Fontainebleau, „Siècle", i „France", potwierdzają ostatnie przypuszczenie. „Gazette de France" dodaje, że 450 deputowanych oświadczyło się za przeniesieniem Zgromadzenia do Fontainebleau „France" donosi że oddziały wszystkich ministerjów mają być przeniesione do Fontainebleaui pomieszczone w zamku. Obecność Picarda w Bordeaux ma być w związku z ważnemi wypadkami w Paryżu, i z tego powodu ma się odbyć rada ministrów. Zarządzone przez rząd ograniczenie tel grafji prywatnej, nie rozciąga się na departament Sekwany.

Bruksella 5-go.— „Etoile Belge" otrzymała z Paryża wiadomość, że ostateczne układy pokojowe otwarte zostaną w Brukselli między 10 i 15 marca, Jules Favre na tych układach sam jeden ma reprezentować Francję.

Londyn 4-go.—„Bióro Reutera" donosi z Bordeaux pod dniem dzisiejszym, że z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych przesyłka prywatnych depesz we w wszystkich departamentach francuzkich ponownie wstrzymaną została.

Paryż 4-go po południu.—Wzburzenie okazujące się w dzielnicach Belleville, Villette i Montmartre i budzące obawy, poczyna się uspakajać.

Paryż 4go w południe.— W niektórych przedmieściach jak donoszą objawia się pewne wzburzenie. Porządek wszakże nigdzie nie został zakłócony. Panuje przekonanie że ruchy ustaną bez użycia środków militarnych. Z dzienników radykalnych „Cri du peuple" szczególnie odznacza się podżegawczym tonem. Dywizja armji Loary ma w krótce nadejść do Paryża dla wzmocnienia załogi.

Paryż 4 go.—„Journal officiel" ogłasza proklamację Picarda, w której tenże zwraca uwagę na zachowanie się niektórych indywiduów, które jeszcze po odejściu niemieckich wojsk, po przedmieściach pozostały pod bronią, wczoraj wieczór napadły na posterunek pod Gobelinami, i zabrały będące tam ładunki.

Rząd i jenerał Vinoy postanowili przeto spełnić energicznie swój obowiązek i liczą w tej mierze na patriotyzm i przychylność całej ludności Paryża. Tenże dziennik dalej gani stanowczo gwałtowne czyny których ofiarą padło kilka osób, które tłumowi mylnie przedstawiono jako pruskich oficerów.

Picard wczoraj pojechał do Bordeaux. Na czas jego nieobecności Favre tymczasowo obejmuje kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych.

Paryż 5-go god. 6 z rana.— „Journal officiel" potwierdza wiadomość o mianowaniu jenerała Aurelles de Paladine dowódzcą gwardji narodowej dep. Sekwany. Roger Nord mianowany szefem jeneralnego sztabu gwardji narodowej.—Według dziennika urzędowe- śmiertelność w Paryżu znacznie się zmniejszyła a także nie panuje nateraz żadna niepokojąca epidemja. „Journal officiel" donosi że wczoraj na placu Bastylii miały miejsce manifestacje—mówcy podżegali zebrane tłumy do jawnego wykazania nieufności teraźniejszemu rządowi. W niektórych okręgach według doniesień do „Liberté" gwardja narodowa zmusiła straż policyjną (gardiens de la paix) do opuszczenia posterunków; poważne starcie nigdzie nie miało miejsca. Oświetlenie gazem od piątku przywrócono.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 7 Marca godz. 10 m. 45 rana.

Bordeaux 6-go.—Książę Noailles mianowany został posłem Rossji a Melhior de Vaque posłem w Konstantynopolu,

---

TYSIĄCZNY PIERWSZY RODZAJ OSZUSTWA.

W Lombardzie brukselkim odkryto nowy rodzaj oszustwa.

Jakiś muzykus z Louvain zgłosił się w tych dniach do biura lombardowego, celem zastawienia dwóch fletrowersów. Otrzymawszy assygnację do kassjera na 8 franków, wyszedł pod pierwszym lepszym pozorem, wstąpił do handlu winnego i tam na poczekaniu dopisał do osemki zero. Powróciwszy bezwłócznie do kassy podał asygnację i otrzymał wskazaną na niej summę.

W kilka dni poprobował on użyć powtórnie swego podstępu. Przyniósł do lombardu zegarek srebrny, za który mu assygnowano 4 franki. Po dopisaniu piątki posłał kommisjonera po odbiór pieniędzy. Summa była zbyt wielka jak na zastaw srebrnego zegarka i oszustwo się wydało.

— Będąc zmuszonym od lat wielu używać sztucznych zębów, jako obeznany w tym względzie poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć moje szczere podziękowanie p. Albertowi Stegemann, mieszkającemu przy ulicy Miodowej pod Nr 10, za jego mimo umiarkowanej ceny z całą sumiennością i prawdziwie specjalnie wykonaną robotę, gdyż tak jego dawniejsze roboty, pracując jeszcze u ś. p. J. Oppenhejm, jako też i teraźniejsza, są mi dogodniejsze jak poprzednie zagraniczne. Oddając uznanie p. Stegemann, pragnę zarazem przysłużyć się Publiczności, która szczególniej przy dziejszej szerzącej szarlataneryi, narażona jest na straty i różnego rodzaju nie przyjemności. Radca honorowy *Bazyli Troester*. (1—1) — 1335 —

Jest do wydzierżawienia od Ś-go Wojciecha

Propinacja z 4-ch karczem złożona,

w dobrach Pawłowice, między miastem Błoniem a Sochaczewem, w porze letniej pacht krów przy propinacji, dołączonym mógłby być. Bliższa wiadomość na miejscu w Pawłowicach. (1—2) — 1367 —

Kalafjory i Karczochy,

(ARTICHAUT)

nowy transport otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe poleca. (2—3) — 1356 —

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.



CENY ZNIŻONE.

Jeszcze tylko przez krótki czasz. Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go ogodz 7-ej i pół.— W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.—Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (250)— —750—



Ostatni tydzień!!!

MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga.

Dziś, od godziny 2-giej do 9-tej wieczór Gabinet **ostatni raz** dla Akuszerek otwarty będzie. (1—2) —1352—

TEATR WIELKI

Dziś: **Frou-frou.**
Jutro: Opera Włoska **Rigoletto.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Zamęzcie Wiktoryny.**—**Posażna jedynaczka.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Srodę, dnia 8-go b. m.,

Część 1-sza: 1. Uwertura z op. „Wesele Figara,“ W. Mozarta 2. Introdukcja z op. „Rienzi,“ R. Wagnera. 3. Transactionne walc, Józefa Straussa. 4. Arja z „Stabat Mater,“ Rossiniego. 5. Fantazja dramatyczna z op. „Afrykanka,“ Meyerbeera: Część II-ga.: 6. Uwertura z op. „Wolny Strzelec,“ Webera. 7. Pierwszy akt z op. „Król Manfred,“ Reineckiego. 8. Fantazja z op. „Tannhäuser,“ R. Wagnera. 9. Szatański Taniec, z op. „Dinora,“ Meyerbeera. 10. „Melodyjny Kongres,“ wielkie potpourri, Konradiego. Część III-cia: 11. Koncertowa uwertura, Heinsdorfa. 12. Pesther, walc, Lannera. 13. Pizzicato-polka, Jana i Józefa Straussów. 14. Romans z op. „Maritana,“ Wallacego. 15. Friedengruss, A. Sonnenfelda, (solo na trąbce). — Początek o godzinie **5**-tej. Koniec o **8**-ej. — Cena wejścia **Kop. 20.** — **W Niedzielę, Koncert.** (2—2) — 1352 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 23 lutego (7 Marca) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	68	90	35
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	68	88	35
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	50	88	8
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	69	73	44
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	- -	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	-
„ „ „ z r. 1866	146	50	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	-	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej		—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	33	99	33
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	-	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop 82 2/9
Od Likwidacyjnych kop. 106 2/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 102 7/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 216 2/3
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 62 rs. 7 kop. 60
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 65 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 6 marca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	—0 5	+6.0	+2.9

Dnia 6 największe zimno 0.8 st., największe ciepło 6.5 st.
Barometr spada nieznacznie rano, wieczorem znacznie.
Wiatr stale południowo-wschodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.5 R.; barometr powoli opada, wiatr południowo-wschodni. Mgła gęsta.
Wschód słońca o godz. 6 min. 36.
Zachód słońca o godz. 5 min. 48.
Długość dnia godz. 11 min. 12.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 11 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 6 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów od rs: 6 kop. 25 do rs. 7 kop. 40: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50: — kartofli rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 15.

— **Okowitę** płacono dnia 6 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 135½ do kop 136. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 137 do 139 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 52.

Wtorek. — Dnia 23 Lutego (7 Marca). — Rok 1871.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Nakładem Składu Nut Muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 4), wyszła w Lipsku **Wielka polka militarna**, przez **Maurycego Dietrich**, przypisana W-mu **J. Jaworskiemu. Cena 45 kop.** Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie: u Arcta w Lublinie, Hurtiga oraz Mittwocha w Kaliszu, Lewińskiego w Suwałkach i Możdżeńskiego w Kielcach.
(3—3) — 1153 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.
Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.
Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(6—50) —5617—

Obwieszczenie.
Warszawska Izba Skarbowa

podaje do wiadomości powszechnej, że ponieważ mająca się odbyć w dniu 27 stycznia (8 lutego), 1871 roku licytacja na sprzedaż miedzi nie przyszła do skutku, to z mocy postanowienia Izby Skarbowej z dnia 16 (28) lutego r. b., takowa licytacja odbędzie się w dniu 6 (18) kwietnia 1871 roku o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Izby Skarbowej, stosownie do warunków i z zachowaniem formalności, jakie obwieszczone już zostały w obydwóch Dziennikach Warszawskich w N-rach 274 i 284, z roku 1870/71, w „Kurjerze Codziennym" w N-rach 2, 7, i 12 i w „Kurjerze Warszawskim" w N-rach 5, 10 i 27 z roku 1771.
(1—3) —1396—

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje do wiadomości pp. rodziców, Krewnych i Opiekunów, mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach Rządowych w roku 1871-szym, w tymże Instytucie zawakować mających.

1) że losowania na wyż wspomnione stypendja odbywać się będą dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie pierwszej z południa, w obecności osób, którzy podania w tym przedmiocie do Instytutu wnieśli.
2) Prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko od 25 Maja (6 Czerwca) przyjmowane będą.

(2—3) —1197—

Syndycy tymczasowi massy upadłości
MICHAŁA KINZLER.

Podają do powszechnej wiadomości że w d. 1 (13) marca i następnych dni r. b. codziennie z wyjątkiem Świąt, zawsze od godziny 4-tej z południa, w mieszkaniu upadłego Michała Kinzler, przy ulicy Gęsiej, pod Nr 2286a, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne materjalia piśmienne; oraz inne przedmioty a mianowicie: papier rejestrowy i aktowy, pieczątki opłatkowe, okładki papierowe, papier liniowany, listowy, biletowy, tudzież papier lakierowany na pudełka i papier do albumów do fotografii, notesy, tektura, atrament, papier na etykiety, lak czerwony i czarny, piasek różno-kolorowy, farby szkolne, ołówki, bilety z powinszowaniem, pióra stalowe, koperty papierowe, obsadki do piór, jak niemniej ruchomości, sprzęty domowe i t. p., a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze. Warszawa dnia 22 lutego (6 marca), 1871 roku. **Apolinary Sadowski,** Obrońca, **Jakób Fajans,** Sędzia. (1—1) —1369—

Instytut dla chorych na oczy
Doktora Wurma

znajduje się w **Berlinie**, Mauerstrasse Nr 8.
(5—12) — 1090 —

Spadły z etatu urzędnik

obeznany z prawem i przepisami administracyjnemi, usposobiony do wyręczenia w prowadzeniu interesów wszelkiego rodzaju, zarządu domem i t. p., poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Bliższego porozumienia się lub nadesłania adresu osoby potrzebować go mogącej, oczekuje w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nrem 501, Nr mieszkania 7. (2—3) —1178—

W Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej pod Nr 584, w nowo urządzonym lokalu **z dniem 7 marca r. b.** otwartą zostaje

Restauracja

Pawła Sokołowskiego znanego powszechnie kuchmistrza, który stosując się do obecnych wymagań urządził wydawanie obiadów na porcje 10-cio kopiejkowe a całkowite obiady z 5 potraw po 45 kop. Powyższy zakład jest w możności najwyszukańszym żądaniom zadość uczynić, z czem się poleca Szanownej Publiczności. (3—3) —1320 —



GORSETY.



JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka,
w Zakładzie P. **FANNY BONNET**, ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2giem piętrze. (5—6) —1053—



W dobrach Niewiadów, dziesięć wiorst od ległych od stacji kolei żel. Warsz.-Wiedeń. Rokiciny, jest do sprzedania sto dwadzieścia sztuk **Macior** i tyleż **Skopów** młodych, cienkich, zdatnych do chowu. Wiadomość u właściciela na miejscu; pocztę odbiera się w Rokicinach. (3—3) 1298 —



W Posesji zwanej folwarkiem Ś-to Krzyskim jest do wydzierżawienia **PIEKARNIA** wraz ze szpichrzem i pomieszkaniem oraz potrzebnemi do proceduru tego pomieszczeniami od 1-go kwietnia r. b. na lat trzy; tamże w Ogrodzie dzikim przy Mleczarni, może być wydzierżawione miejsce na urządzenie karuzeli, huśtawek i tym podobnych zabaw.— Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, w mieszkaniu Wolfa Zeligsohna. (1—3)—1381—

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej w domu Nr 26 nowy, a mieszkania 14, są do zbycia

Łóżka mahoniowe,

w dobrym stanie, **Sofka** kryta skórą, **Dywan** duży. Każdodziennie obejrzeć można od godziny 10 z rana do 2-ej.
(1—3) — 1370 —

Są do sprzedania

M A G L E

angielskie w domu W-go Grabowskiego, a obecnie W-go Heintzego, pod Nr 495a, przy ulicy Daniłowiczowskiej. Wiadomość na miejscu. (1—1) —1360 —

W Gubernji Płockiej, w Raciążu, przy ulicy Warszawskiej pod Nr 182, pozostał

Plac do budowania,

po Stanisławie i Marcjannie Kraśniewskich, podaję zatem do publicznej wiadomości, jako główna spadkobierczyni, że ktoby miał pretensje do powyższego spadku, może się zgłosić na ulicę Gęsią pod Nr 2291 lit. B, do Właścicielki tegoż domu, gdyż Plac powyższy zostanie sprzedany dnia 1 Lipca 1871 roku. Juljanna z Kraśniewskich **Tomaszewska.**
(2—3) —1271 —

Jeometra,

posiadający właściwą kwalifikację, poszukuje zatrudnienia przy Jeometrze, Budowniczym lub też Inżynierze. Bliższa wiadomość przy ulicy Jerozolimskie Alee, Nr 34 nowy, w mieszkaniu Nr 22. (1—3) — 1368 —

Potrzebna jest

PANNA

za podręczną do maszyny, przy rogu ulic Aleksandrja i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 2768*a*, nowy 23.
(1—1) — 1383 — **Kozłowska.**

Jest do sprzedania:

FOLWARK,

zawierający przestrzeni dziesiatyn 80 czyli (włók 5), w czem 16 dziesiatyn czyli (1 włóka) łąk, w okolicy Piaseczna i Grójca, z domem o 6 pokojach i stosownemi budynkami gospodarskiemi, bez żadnych służebności. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 33 nowy, u właściciela domu.
(1—3)—1373—



Rs. 3,000,

w Listach Zastawnych jest do wypożyczenia na Dobra Ziemskie na 1 Numer Hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, z procentem 5 od sta rocznie, na czas nieograniczony. Wiadomość w kancelarji Adwokata Jędrzejewicza pod Nr 459b, (19), przy ulicy Długiej. (1—3)—1375—



Rs. 12,000

w całości lub dwóch częściach, jest do umieszczenia na odpowiednich hypotekach nieruchomości, w Warszawie przy głównych ulicach położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 779, na pierwszem piętrze, codziennie do 12 rano. (1—3)—1379—



Mamki ze zdrowym pokarmem,

są do umieszczenia w Warszawie lub na prowincji.— Wiadomość u Akuszerki, ulica Wspólna Nr 14.
(1—1) — 1382 —

Potrzebną jest

MLECZARNIA,

składająca się z kilku krów, wraz z wszelkiemi do niej należącemi porządkami, oraz mieszkaniem lub bez takowego od 1 kwietnia r. b. Wiadomość można złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adresem Z. K., z wszelkiemi warunkami i ceną ostateczną. (1—3)-1386—

Są do zbycia

Obrazy olejne stare,

dobrego pędzla, to jest Ś-ty Paweł przez Vandyck'a i kościół Ś-go Piotra w Rzymie, i wiele innych obrazów, przy ulicy Ś-to-Jańskiej w domu Wgo Krena Nr 23 i 24 stary, a nowy 5, mieszkania Nr 3, na 2-giem piętrze,
(1—1) — 1388 —

KORZYSTNY INTERESS.

Do Zakładu istniejącego tutaj od lat 5-ciu z najlepszem powodzeniem, dla powiększenia i przeniesienia za miasto, poszukiwaną jest **Wspólniczka** (beżzenna), z kaucją rs. **500.**

Takowa przyjmie udział w czynności za wynagrodzeniem miesięcznym rs. 10 z mieszkaniem, życiem i opraniem.

Dla pewności złożonej kaucji, cała posiadłość interessu zostanie przed Rejentem na jej dobro zapisanem.

Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji tegoż pisma. (1—3) —1364—

Jest do zbycia

P A L T O

syberynowe na wacie, mało używane, oraz waga decymalna, 20 pudowa, za bardzo przystępne ceny, tamże są gwichty pudowe. Wiadomość w Składzie Mydła i Świec, przy ulicy Nowe Miasto, Nr 338. (1—3) -1371—

Bez pośrednictwa osób trzecich, potrzebną jest

na prowincję Osoba,

do towarzystwa i razem do zarządu domu. Pożądanem byłoby żeby Osoba ta posiadała język niemiecki lub ruski. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, domu Nr 6, mieszkania Nr 5. (1—3) —1372—

Rs. 1000 Kaucji. Młody człowiek przybyły z prowincji, obznajmiony z rachunkowością i gospodarstwem, mogący przytem złożyć powyższą kaucję, pragnąłby zająć się w cukrowni lub w młynie parowym, albo też jako Rządca Dóbr lub Domu w Warszawie. Niemniej życzyłby sobie nabyć Kolonję z odpowiednią ilością dobrych łąk, jeśliby który z Właścicieli kolonizujących swoje dobra, miał takowe do odprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 10, stróż wskaże. (1—3) —1385—

POTRZEBNA JEST KOLONIA,

w bliskości Warszawy, nie więcej jak 15 dziesiatyn (jedną włókę) ziemi mająca. Ktoby życzył sprzedać takową, lub wydzierżawić, może powziąść wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." Tamże jest do sprzedania pięć **chomontów** Rzymsko-Krakowskich, prawie nowych, za połowę ceny.
(1—1) —1363—

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

do Składu Win i Towarów Kolonialnych
ALBERTA GLAESER,
przy ulicy Freta, Nr 280 (1 nowy).
(2—3) —1313—

Od lat przeszło 20 istniejący

Zakład Introligatorski,

N. Nirnsteina,

obecnie urządzony przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68, obok Apteki W-go Lilpopa, przyjmuję wszelkie oprawy książek, obrazów i robót galanteryjnych, po cenie umiarkowanej. **Czeladnik** tej sztuki, umiejący wykończyć z wyzłoceniem książkę, znajdzie tam stałe zajęcie. (6—6) - 982 —



Wyprzedaż Mebli



przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H. W **Magazynie Mebli, Fr. Angersteina,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze; między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. (1—8)—1397—

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby,** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.
(3—10) —1185—



Z powodu braku miejsca, **są do zbycia:** Stół jadalny kwadratowy jesionowy, Szlaban orzechowy, Skrzynka długa zamykana, Obrazy owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje sztuk 4, i kilka obrazów w ramach czarnych; Dywan wielki z dwóch części, na duży kwadratowy pokój rs. 60, Lampa bronzowa z lichtarzem wisząca, Lampy dwie angielskie rs. 90, Zegar stołowy na postumencie marmurowym z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurami, Zegar podróżny, Dwa wazony z fabryki Serwskiej rs. 75, Fortepjan koncertowy Erarda. Tamże są do sprzedania: Elkowe futro (Płaszcz na dobry wzrost, angielskim suknem pokryty), Ubranie wojskowe, Księgozbiór książek ruskich i dzienników, oraz Szafa jesionowa do książek, bez drzwiczek i szkła. Widzieć można codzień od 10 rano do 4 wieczorem. Ulica Wiejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1. (3—3) —469—

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	od		80	do	1	20
1/2 „ „ cienkich	„	1	40	„	2	-
1/2 „ „ najcieńszych: .	„	2	50	„	4	—
1/2 „ „ batystowych . .	„	2	—	„	3	50
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4	–	„	5	50
1/2 „ ręczników	„	1	20	„	2	—
1/2 „ „ cienkich. . . .	„	2	25	„	4	—
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4		„	6	50
1/2 „ serwetek stołowych .	„	1	20	„	2	—
1/2 „ cienkich	„	2	25	„	3	50
1/2 „ serwet stołowych . . .	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	—	„	1	80
„ „ „ „	„	2	—	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
1/2 tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	--

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	--	„	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	--	„	24	--
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	„	30	--	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	„	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
$2\frac{1}{2}$ łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	„	1	50	„	2	—
męzka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	—
kalesony męzkie	„	1	10	„	2	—
koszule damskie	„	1	50	„	2	—
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony.	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) —1393—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.



Fortepjan

używany, za Rs. 45, oraz **3 SZAFY**, za Rs. 15, pojedynczo lub razem, są do sprzedania, na Lesznie, w domu Nr 8 (567), w domu P. Wilczyńskiego. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 17, na 1szem piętrze, w godzinach przedpołudniowych. (2—3) —1306—




Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 599A/B, **Fortepjan** Mahoniowy, mało używany, z dobrej fabryki tutejszej, o 7miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz **Pianino** Palisandrowe, prawie jak zupełnie nowe, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. **Fortepjany i Pianina** nowe, są do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów lub Pianin na miejscie, uskuteczniа się za przystępną cenę. (1—3)—1394—



Meble mahoniowe, cały garnitur pięknego fasonu: kanapa, 6 krzeseł, stół, 2 fotele, do sprzedania za rs. 50; oraz szafa, rądle i inne ruchomości tanio do nabycia z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Gołębiej, pod Nr 172, na pierwszem piętrze, w oficynie, mieszkania Nr 3. (1—2) —1361—

Do odnajęcia z większego Lokalu:

Trzy Pokoje ze wspólnym Przedpokojem i Kuchnią na pierwszem piętrze, od 15 Kwietnia do 15 Października z meblami przy ulicy pryncypalnej w oficynie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 1399 —

Jest do wynajęcia od 1-go kwietnia 1871 roku, w domu pod Nr **25**, przy ulicy **Królewskiej**

6 salonów, 2 pokoje

z przyrządem gazowym. Salony te mogą być użyte na Wesela, Fabrykę, Bazar, lub Zakład jaki. Wiadomość na pierwszem piętrze, u Właścicielki pod Nr 8. (1—3) —1353—

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

Lokal obszerny,

na zakład stolarski, przy jednej z główniejszych ulic.—Ktoby takowy miał do wynajęcia, lub **wozownię,** któreby na ten cel mogły być przerobione, raczy zostawić swój adres w ciągu Marca r. b. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. **F. T.** (1—3)—1384



W dniu 4 marca r. b., w domu pod Nr 13 (starym 1437), skradziono **zegarek** złoty damski, z dwoma łańcuszkami i pięcioma brelokami, kuferek mały drewniany obity skórą cielęcą z szerszcią; oraz pasami z blachy żelaznej, zamknięty na zamek i kłódeczkę mosiężną w którym były listy likwidacyjne z kuponami Nr 27,198 na rs. 500. Nr 54,778, 106,545, 106,552, 106,553, 106,554, 106,555 i 115,531 po rs. 100. Listy zastawne z kuponami okręu III, Serji I, Nr 53,304 na rs. 150, Nr 105,775, 94,615, 93,883 po rs. 75 i Nr 133,933, 133,934, 133,935 po rs. 30. Okresu III, Serji II. Nr 210,372 na rs. 750. Nr 222,470 na rs. 150 i Nr 263,462 na rs. 75. Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z kuponami Nr 26,365, 26,366, 26,367, 26,368 i 26,369 po rs. 100, w portomonecie ze skóry groszkowej, Bilet Kredytowy Cesarstwa na rs. 50 i Bilet Banku Polskiego na rs. 25, w sakiewce bronzowej, naszywanej paciorezkami z deseniem, srebnych pięciozłotówek sztuk 10 i rubli srebrnych sztuk 12, portmoneta z okładkami emaljowanemi srebrem, fabryki Tulskiej, port-cygarnica wsuwana w okładki emaljowane z widokami Karlsbadu i woreczek jedwabny zielony, stalkami naszywany.

Uprasza się PP. Handlujących i Publiczność, o zwracanie uwagi na te przedmioty, a przytem ostrzega; że co do papierów procentowych stosownie gdzie wypadało zastrzeżenia poczynione zostały. (1—3) —1380—



W Niedzielę po południu, w przejeździe Nowym-Światem, uronioną została z dorożki **Laska**, którą podniosła pewna Pani, której uprzejmie się uprasza o łaskawe przysłanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 1387 —

Zaginął **weksel** na summę **rs. 1850,** z terminem na miesięcy 6, na moje imie, przez panią **Walentynę Niemojewską,** wydany w miesiącu lipcu 1870 r.—Ktoby takowy znalazł, lub posiadał o nim jaką wiadomość, otrzyma **nagrodę** jaką sam zażąda. Nikt z tego wekslu użytku mieć nie może, albowiem ostrzeżenie uczynionem zostało, gdzie należy. Krakowskie-Przedmieście, Nr 297/8. **Rozalia Menasse.** (1—2) —1378—

W czasie prelekcji odbywanej w Sali Magistratu tutejszego w dniu 27 lutego r. b., to jest w przeszły poniedziałek, zabranym został niewłaściwie w natłoku wychodzących

parasol bronzowy,

z podszewką fijałkową, na dwunastu prętach metalowych, z rączką z białego drzewa, a w miejsce jego pozostawiony inny. Ponieważ służba przy odbieraniu i wydawaniu rzeczy obowiązaną jest zwrócić żądaną za takowy należność, przeto uprasza osobę która się tej pomyłki dopuściła, aby wspomniony parasol zwrócić a pozostały odebrać raczyła. (1—1) —1362—



1 Marca wieczorem o godz. 9-ej zgubiony **Piesek** biały, pinczer, w przejściu z Saskiego placu na plac Ewangelicki. Łaskawy Znalazca raczy dać znać na ulicę Mazowiecką pod Nr 1349, nowy 13 do Morawskiego gdzie otrzyma nagrody rs. 3, o oddanie powyżej wspomnionego pieska uprasza biedna sługa, której opiece był powierzony, nagrodę ofiaruje Pani w imieniu sługi, ale gdyby piesek się nie znalazł, w takim razie nieszczęśliwa sługa, bardzo byłaby poszkodowaną, gdyż przy niej był nabywany, zastrzega sobie dopatrywanie i dopytywanie stróża i sług pod odpowiedzialnością. (3—3) — 1312 —



Dnia 24go z. m. zginął młody **Buldog**, z białą łatką. Uprasza się o oddanie takowego, za stosownem wynagrodzeniem, pod Nr 14 przy ulicy Nowomiejskiej. Stróż wskaże. Zastrzega się sądowa odpowiedzialność. (3—3) —1284—

Przed czterema tygodniami we dworze wsi Chełmica w Gubernji Płockiej położonej, wraz z Sak de vojaż przez niewiadomego sprawcę skradzione zostały następujące kosztowności jako to:

1. Pierścionek z dużym brylantem z emalją niebieskawą z napisem w środku „Srogich kolei rozkosz na pamięć" data 19 Marca, zdaje się że rok był wyryty 1826.
2. Pierścionek z trzema turkusami i z drobnemi brylancikami.
3. Pierścionek z trzema turkusami staroświeckiej roboty.
4. Pierścionek z czarną emalją otwierany na wierzchu z wypisem, „Wiara, Nadzieja i Miłość".
5. Cztery obrączki złote ślubne z Cyframi: I. S.—W. S.; I. R. I. K.
6. Pierścionek czarny chebanowy z fałszywym kamieniem.
7. Branzoletka złota gładka w drobne paseczki.
8. Naparstek złoty z emalją szafirową i krwawnikiem na denku, i inne drobne rzeczy.

W razie ujęcia sprawcę kradzieży lub wykrycie przedmiotów powyższych kosztowności za zgłoszeniem się do Rządcy domu Nr 1312a, przy ulicy Nowy-Świat otrzyma wynagrodzenia rs. 50. (1—3)- 1344

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.